



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Reguły gramatyki jako argument w sądowej interpretacji prawa

Author: Mateusz Zeifert

Citation style: Zeifert Mateusz. (2014). Reguły gramatyki jako argument w sądowej interpretacji prawa. W: B. Dolnicki (red.), "Sądowe stosowanie prawa" (S. 17-27). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mateusz Zeifert

Reguły gramatyki jako argument w sądowej interpretacji prawa

W polskiej teorii i praktyce wykładni prawa dominuje pogląd o pierwszeństwie — choć rozmaicie rozumianym — dyrektyw językowych (wykładni językowej)¹. Korzystając z dorobku semiotyki, dostrzega się, że należy wśród nich wyróżnić dyrektywy semantyczne, syntaktyczne i pragmatyczne². W formułowanych w literaturze katalogach znajdujemy jednak niemal wyłącznie te pierwsze, dotyczące sposobów przypisywania znaczenia poszczególnym wyrazom lub ich związkom³. Wskazuje się, że przy interpretacji tekstów prawnych należy korzystać z ogólnych reguł składniowych języka narodowego, że teksty prawne nie cechują się jakąś odmienną od ogólnej gramatyką⁴.

Tymczasem w praktyce stosowania prawa sfera języka tekstów prawnych bywa wysoce problematyczna. Nie bez przyczyny w orzecznictwie, obok „wykładni językowej”, funkcjonuje pojęcie „wykładni gramatycznej”⁵. Gramatyka

¹ Tak m.in. J. WRÓBLEWSKI: *Sądowe stosowanie prawa*. Warszawa 1988, s. 118 i n.; L. MORAWSKI: *Zasady wykładni prawa*. Toruń 2006, s. 87; Z. ZIEMBIŃSKI: *Logika praktyczna*. Warszawa 1994, s. 237—238; R. SARKOWICZ, J. STELMACH: *Teoria prawa*. Kraków 1998, s. 61; nieco inaczej sprawę ujmuje M. ZIELIŃSKI: *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*. Warszawa 2012, s. 235 i n.; por. także: T. CHAUVAIN, T. STAWECKI, P. WINCZOREK: *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa 2012, s. 242—243. Por. w orzecznictwie uchwałę SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., I KZP 4/09, Lex nr 490951.

² Por. np. J. WRÓBLEWSKI: *Sądowe stosowanie prawa...*, s. 128—129; R. SARKOWICZ, J. STELMACH: *Teoria prawa...*, s. 62.

³ Por. np. J. WRÓBLEWSKI: *Sądowe stosowanie prawa...*, s. 130—174; T. CHAUVAIN, T. STAWECKI, P. WINCZOREK: *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 236; L. MORAWSKI: *Zasady wykładni prawa...*, s. 89—108; A. BIELSKA-BRODZIAK: *Interpretacja tekstu prawnego na podstawie orzecznictwa podatkowego*. Warszawa 2009, s. 25—80; J. NOWACKI, Z. TOBOR: *Wstęp do prawoznawstwa*. Katowice 2007, s. 195—197.

⁴ Por. T. CHAUVAIN, T. STAWECKI, P. WINCZOREK: *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 236; L. MORAWSKI: *Zasady wykładni prawa...*, s. 88; M. ZIELIŃSKI: *Wykładnia prawa...*, s. 101; A. MALINOWSKI: *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*. Warszawa 2006, s. 237; H. JADACKA: *Poradnik językowy dla prawników*. Warszawa 2006, s. 11; M. ZIRK-SADOWSKI: *Wprowadzenie do filozofii prawa*. Warszawa 2011, s. 91.

⁵ Fraza ta pojawia się w tekście 9717 orzeczeń zgromadzonych w Systemie Informacji Prawnej Lex Omega (stan na 21 czerwca 2013 r.). Wzajemny stosunek tych dwóch rodzajów wykładni ujmomo-

stanowi zespół reguł morfologicznych i syntaktycznych, czyli dotyczących tworzenia i łączenia wyrazów (a także mniejszych elementów języka — tzw. morfemów) w większe całości⁶. Tym samym odpowiada ona za relacje zachodzące między wyrazami. Prawidłowe ustalenie tych relacji jest warunkiem koniecznym odczytania jakiegokolwiek tekstu, również prawnego. Nic więc dziwnego, że niejasności w tym zakresie rodzą wątpliwości interpretacyjne. Badając orzecznictwo sądowe, możemy zapoznać się z całą gamą zagadnień gramatycznych — problemy sprawiają w szczególności: przypadki, liczby i rodzaje rzeczowników oraz przymiotników, czasy, rodzaje, strony i formy czasowników, imiesłowy, zaimki, przyimki, szyk wyrazów w zdaniu, relacja między zdaniami składowymi zdania złożonego, a także spójniki i znaki przestankowe. Poniżej przedstawiony zostanie szereg orzeczeń, w których kwestie gramatyczne odegrały istotną rolę w procesie interpretacji prawa.

W pierwszej kolejności omówione zostaną sytuacje, w których źródłem wątpliwości interpretacyjnych była liczba rzeczownika. Względy gramatyczne nakazują przyjąć, że użycie liczby (pojedynczej lub mnogiej) niesie konsekwencje dla znaczenia wyrażenia, a mianowicie — jeżeli w przepisie występuje liczba mnoga — chodzi o więcej niż jeden obiekt (i odwrotnie).

Nie powinno zatem dziwić, że wielokrotnie do takich właśnie wniosków dochodzą sądy rozpatrujące konkretne sprawy. Zgodnie z przepisem podstawą do ustalenia wysokości dotacji dla szkoły niepublicznej są „wydatki bieżące ponoszone przez najbliższą *gminę* lub *powiat* na prowadzenie szkoły publicznej danego typu lub rodzaju”⁷. Skarżąca jako podstawę przyjęła średnią wyliczoną z wydatków bieżących ponoszonych przez wszystkie najbliższe powiaty. Sąd jednak orzekł, że: „gramatyczna wykładnia powyższego przepisu, a w szczególności użyte w nim określenie «przez najbliższą *gminę* lub *powiat*» w liczbie pojedynczej wskazuje, że podstawę do ustalenia dotacji stanowią wydatki bieżące ponoszone tylko w jednym, a nie w kilku najbliższych powiatach na prowadzenie szkoły publicznej danego typu lub rodzaju”⁸. Z kolei w innym orzeczeniu czytamy: „Określenie «wszystkich kon-

wany bywa różnie, por. uchwałę SN z dnia 15 marca 2006 r., II UZP 4/06, Lex nr 172367; uchwałę SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., I KZP 4/09, Lex nr 490951; wyrok NSA z dnia 5 lipca 2012 r., I OSK 354/12; uchwałę (siedmiu sędziów) SN z dnia 31 maja 1994 r., I PZP 18/94, Lex nr 11867; wyrok WSA w Gdańsku z dnia 16 kwietnia 2013 r., I SA/Gd 273/13, internetowa Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych (dalej: CBOSA).

⁶ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. POŁAŃSKI. Warszawa—Wrocław—Kraków 1993, s. 183. Trzeba nadmienić, że syntaktyka w ujęciu semiotycznym nie daje się prosto utożsamić z syntaktyką w ujęciu językoznawczym. W dalszej części opracowania interesować nas będzie jedynie ta druga, jako część gramatyki.

⁷ Art. 90 ust. 3 zdanie 2 Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1996 r., nr 67, poz. 329 ze zm.).

⁸ Wyrok NSA w Warszawie z dnia 21 grudnia 2004 r., GSK 1187/04, Lex nr 156722.

troli organu kontroli»⁹ [...] należy odnosić do tego konkretnego organu, który wszczął czynności kontroli, a nie, jak to błędnie czyni strona skarżąca, łącznie do kontroli podejmowanych przez wszystkie uprawnione organy. Świadczy o tym liczba pojedyncza użytego określenia «organu kontroli»¹⁰. Podobną argumentację znajdujemy w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającym m.in. niekonstytucyjność przepisów Kodeksu wyborczego, przewidujących możliwość dwudniowego głosowania¹¹. Przepisy konstytucji posługują się terminem „dzień wyborów” (liczba pojedyncza)¹². Zdaniem Trybunału: „postanowienia te są jednoznaczne, a ich rozumienie zgodnie z regułami języka polskiego nie wywołuje wątpliwości ani nie prowadzi do rezultatów, które byłyby nie do przyjęcia z jakichkolwiek względów. Nie ma więc podstaw do poszukiwania innego znaczenia tych postanowień niż wprost w nich wyrażone”¹³. Analogiczne rozstrzygnięcia znajdujemy w wielu innych orzeczeniach. Sądy zwracały m.in. uwagę na liczbę pojedynczą „ważnego interesu publicznego”¹⁴, „sposobu egzekucji”¹⁵ i wydawanej przez organ odwoławczy „decyzji”¹⁶.

Okazuje się jednak, że w judykaturze nie brak rozstrzygnięć odmiennych – nierzadkie jest przypisywanie interpretowanym wyrażeniom znaczenia sprzecznego z regułami gramatyki. Warto wspomnieć, że do przywołanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego w omawianym zakresie zgłoszono trzy zdania odrębne¹⁷.

Przejdźmy do innych przykładów. Zgodnie z przepisem „decyzja ostateczna, na mocy której strona nabyła prawo, może być w każdym czasie za zgodą *strony* uchylona lub zmieniona przez organ administracji publicznej, który ją wydał”¹⁸. Zdaniem sądu: „Użycie przez ustawodawcę liczby pojedynczej «strona» nie może być jednak rozumiane w ten sposób, że dla zmiany decyzji konieczna jest zgoda jedynie tej strony, która na jej podstawie nabyła prawo”¹⁹. Analogicznie „ustawowe sformułowanie o «transakcji» – w liczbie pojedynczej

⁹ Art. 83 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2013 r., nr 672).

¹⁰ Wyrok NSA z dnia 9 sierpnia 2012 r., II FSK 75/11, CBOSA.

¹¹ Wyrok TK z dnia 20 lipca 2011 r., K 9/11, Lex nr 936458.

¹² Art. 98 ust. 2 i 5 art. 99 ust. 1 i 2 art. 105 ust. 3 art. 109 ust. 2, art. 127 ust. 3 oraz art. 128 ust. 2 art. 238 ust. 2 i 3 Konstytucji.

¹³ Wyrok TK z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt K 9/11, Lex nr 936458.

¹⁴ Wyrok WSA w Łodzi z dnia 3 października 2012 r., III SA/Łd 650/12, CBOSA.

¹⁵ Wyrok WSA w Krakowie z dnia 24 października 2012 r., I SA/Kr 851/12, CBOSA.

¹⁶ Wyrok WSA w Łodzi z dnia 21 lutego 2013 r., II SA/Łd 850/12, CBOSA.

¹⁷ Mianowicie: sędziego TK Marka Kotlinowskiego, sędziego TK Andrzeja Rzepińskiego, sędzi TK Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz.

¹⁸ Art. 155 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2013 r., nr 267).

¹⁹ Wyrok WSA w Lublinie z dnia 22 stycznia 2013 r., II SA/Lu 749/12, CBOSA.

— wobec przewidzianej przez prawodawcę możliwości wystąpienia w okresie podatkowym więcej niż jednej transakcji, nie uzasadnia twierdzenia, że limit z art. [...] powinien być liczony tylko od wartości określonej jednostkowej usługi²⁰. Rozbudowaną argumentację na rzecz prezentowanego stanowiska znajdujemy w uchwale Sądu Najwyższego, przesadzającej, że pojęcie „charty rasowe lub ich mieszańce”²¹ obejmuje także przypadek posiadania jednego psa²². Stwierdzono tam m.in. że: „Samo tylko użycie w treści normy prawnej liczby mnogiej dla określenia przedmiotu bezpośredniej ochrony, przedmiotu czynności sprawczej lub środka służącego do popełnienia przestępstwa nie oznacza, że ustawodawca używa jej w znaczeniu zwrotu: «co najmniej dwa»²³”. Również w wielu innych orzeczeniach sądy nie przywiązywały wagi do liczby użytych wyrazów, takich jak: „miesiąc”²⁴, „odpisy”²⁵, „zasady”²⁶ czy „osoby”, wskazując wprost, że liczba rzeczownika „nie ma żadnego znaczenia w interpretacji”²⁷.

Zaprezentowane przykłady prowadzą do pytania o przyczynę rozbieżności. Wydaje się, że nie da się sformułować w omawianym zakresie uniwersalnej reguły interpretacyjnej, która pozwalałaby wedle jednego wzoru rozstrzygać pojawiające się *in concreto* wątpliwości. W niektórych porządkach prawnych reguła taka została wyrażona wprost w stosownym akcie normatywnym, przesadzając, że: „Słowo zawierające liczbę pojedynczą powinno być czytane jak zawierające również liczbę mnogą (i odwrotnie)”²⁸. Regułą taką formułują także niektórzy zagraniczni autorzy, podkreślając jednocześnie, że nie ma ona charakteru bezwzględnego i musi być stosowana z uwzględnieniem kontekstu danego wyrażenia²⁹. W szczególności zastrzeżenia rodzi przyjmowanie, że wyraz użyty w liczbie mnogiej zawiera w sobie także pojedynczy desygnat danego pojęcia, na co zwracał uwagę już Jeremy Bentham³⁰. W polskiej nauce prawa reprezentowane jest stanowisko, że „przy określaniu adresata nie jest istotna liczba (pojedyncza, mnoga), w której jest wyrażona występująca tam nazwa adresata”³¹.

²⁰ Wyrok NSA z dnia 15 stycznia 2013 r., II FSK 1052/11, art. 9a ust. 2 pkt 2 Ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2011 r., nr 74, poz. 397).

²¹ Art. 52 pkt 4 Ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U., nr 147, poz. 713 ze zm.).

²² Uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 26/2001, strona internetowa Sądu Najwyższego.

²³ Ibidem.

²⁴ Wyrok NSA z dnia 20 grudnia 2012 r., II FSK 991/11, CBOSA.

²⁵ Wyrok WSA w Łodzi z dnia 1 lutego 2011 r., I SA/Łd 1465/10, Lex nr 821083.

²⁶ Wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 28 listopada 2006 r., II SA/Bd 774/06, Lex nr 928571.

²⁷ Wyrok NSA z dnia 26 lipca 2012 r., I GSK 833/11, CBOSA.

²⁸ Por. art. 18 par. A irlandzkiego *Interpretation Act* z 2005 r.; art. 33 par. 2 kanadyjskiego *Interpretation Act* z 1985 r.; art. 6 par. C brytyjskiego *Interpretation Act* z 1978 r. (dostępne w internecie).

²⁹ Por. A. SCALIA, B.A. GARNER: *Reading Law: The Interpretation of Legal Texts*. St. Paul 2012, s. 126–31.

³⁰ J. BENTHAM: *A Comment on the Commentaries: A Criticism of William Blackstone's Commentaries on the Laws of England*. Oxford 1928, s. 141 (cyt. za A. SCALIA, B.A. GARNER: *Reading Law...*, s. 131).

³¹ A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny. Opracowanie treściowe i redakcyjne. Wybrane wskazania logiczno-językowe*. Warszawa 2012, s. 32.

Reguła ta jest jednak adresowana w pierwszej kolejności do redaktorów tekstu prawnego, a nie interpretujących go³². Poza tym jej zastosowanie nie rozwiązałoby żadnego z przedstawionych wyżej sporów interpretacyjnych, gdyż żaden z nich nie dotyczył liczby użytej w oznaczeniu adresata przepisu.

Kolejnym źródłem wątpliwości interpretacyjnych jest rodzaj gramatyczny wyrazu. Podstawowe pytanie brzmi: czy rzeczowniki i zamki osobowe w rodzaju męskim (męskoosobowym) odnoszą się także do desygnatów rodzaju żeńskiego i nijakiego (niemęskoosobowego) – i odwrotnie? Oczywiście jest, że jeśli „*uprawnionemu* do pobierania pożytków przypadają pożytki naturalne”³³, odnosi się to także do „*uprawnionej*”. Z kolei „*kadencja Prezydenta Rzeczypospolitej rozpoczyna się w dniu objęcia przez niego urzędu*”³⁴, nawet gdyby wybrana została kobieta. Podobne podejście obserwujemy w innych kulturach prawnych³⁵. Być może istnieją przepisy, które i na tym polu będą sprawiać kłopoty, ale w większości problem rozwiązuje powszechnie rozumiana konwencja. Wątpliwości rodzi w praktyce rodzaj (często w połączeniu z liczbą) innych części mowy. Dotykamy tu płaszczyny syntaktyki języka.

Zgodnie z przepisem: „renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało”³⁶ w określonych okresach. Sąd uznał, że okresy te: „odnoszą się do powstania naruszenia sprawności organizmu, a nie do powstania całkowitej niezdolności do pracy. Wynika to z posłużenia się przez ustawodawcę zaimkiem «które», użytym w rodzaju nijakim, co nakazuje odnieść okresy wymienione w [...] do naruszenia sprawności organizmu, a nie do całkowitej niezdolności do pracy; w związku z tą ostatnią ustawodawca musiałby posłużyć się rodzajem żeńskim «która»”³⁷. Z kolei analizując przesłankę „zniszczenia lub utraty *niezawinionej* przez podmiot”³⁸, sąd doszedł do wniosku, że „forma gramatyczna użyta przez ustawodawcę (liczba pojedyncza przymiotnika w rodzaju żeńskim)”, przesądza o tym, że „kryterium winy nie odnosi się do przypadków zniszczenia towaru”, a jedynie do jego „utraty”³⁹. Zdarzają się jednak rozstrzygnięcia zgoła odmienne. Fragment przepisu brzmi: „Kto bierze udział

³² Ibidem, s. 10.

³³ Art. 55 §1 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 ze zm.).

³⁴ Art. 128 §1 Konstytucji.

³⁵ Por. art. 18 par. B irlandzkiego *Interpretation Act* z 2005 r.; art. 33 par. 1 kanadyjskiego *Interpretation Act* z 1985 r.; art. 6 par. A i B brytyjskiego *Interpretation Act* z 1978 r. (dostępne w internecie); por. w literaturze: A. SCALIA, B.A. GARNER: *Reading Law...*, s. 129.

³⁶ Art. 4 ust. 1 Ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2003 r., nr 135, poz. 1268).

³⁷ Uchwała SN z dnia 15 marca 2006 r. II UZP 4/06, Lex nr 172367.

³⁸ Art. 15 Ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. Prawo celne (Dz.U. z 1994 r. Nr 71, poz. 312 ze zm.).

³⁹ Wyrok NSA (do dnia 31 grudnia 2003 r.) w Katowicach z dnia 30 grudnia 1998 r., I SA/Ka 19/97, Lex nr 57439.

w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka”⁴⁰. Powstało pytanie, czy narażenie odnosi się jedynie do pobicia — z uwagi na rodzaj i liczbę użytego zaimka „w którym” — czy też zarówno do pobicia, jak i do bójki. Opierając się na kilku słownikach języka polskiego, sąd opowiedział się za drugą propozycją, uznając, że: „Zaimek względny «który», zgodnie ze wskazanymi regułami gramatycznymi, po prostu musi zgadzać się ze «swoim» (ostatnim w zdaniu nadrzędnym) rzeczownikiem pod względem rodzaju i liczby”⁴¹. Możliwe jest jeszcze nieco inne stanowisko. Określona okoliczność „upoważnia podatnika do dokonania korekty złożonej deklaracji podatkowej oraz informacji podsumowującej, o której mowa w art. 100 ust. 1, w której wykazał dostawę towarów”⁴². Zdaniem sądu „Określenie «w której wykazał dostawę towarów» dotyczy również deklaracji podatkowej. Rzeczowniki «deklaracja» i «informacja» są rodzaju żeńskiego, stąd dopuszczalne jest zarówno użycie zaimka «której», jak również «których»”⁴³.

Podkreślenia wymaga fakt, że we wszystkich powyższych rozstrzygnięciach sądy powoływały się na reguły gramatyki. Dochodzimy tu do kolejnej kwestii — reguły te nie dają w każdym przypadku jednoznacznej odpowiedzi⁴⁴. Szczególnie widoczne jest to w zakresie syntaktyki. Dowodów dostarcza kolejna grupa orzeczeń.

Spore kontrowersje wzbudził w orzecznictwie przepis zwalniający od podatku „Należności pieniężne wypłacone policjantom, żołnierzom, celnikom i pracownikom jednostek wojskowych i jednostek policyjnych *użytych* poza granicami państwa”⁴⁵. Źródłem problemów był imiesłów „użytych” i jego relacja do wyrazów go poprzedzających. W tym zakresie zarysowały się w orzecznictwie dwa stanowiska. Wedle pierwszego z nich wyraz ten odnosi się do wszystkich elementów wyliczenia. „Jedyna poprawnie językowa interpretacja tego przepisu prowadzi więc do wniosku, że dla skorzystania z przedmiotowego zwolnienia podatkowego żołnierz musi pełnić określone cele poza granicami państwa w ramach jednostek wojskowych użytych w tych celach”⁴⁶. Wedle drugiego stanowiska „w istniejącej redakcji językowej formy: «policjantom», «żołnierzom» [...] nie są składniowo powiązane z formą «użytych»; żeby tak

⁴⁰ Art. 158 § 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553).

⁴¹ Postanowienie SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 30/07, Lex nr 302671.

⁴² Art. 42 ust. 13 Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2011 r., nr 177, poz. 1054).

⁴³ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 15 maja 2008 r., III SA/Wa 421/08, Lex nr 1072963.

⁴⁴ T. GIZBERT-STUDNICKI: *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*. Warszawa — Kraków 1986, s. 107.

⁴⁵ Art. 21 ust. 1 pkt 83 Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2012 r., nr 361 — w brzmieniu obowiązującym do 23 sierpnia 2005 r.).

⁴⁶ Wyrok WSA w Szczecinie z dnia 25 lutego 2010 r., I SA/Sz 31/10, Lex nr 570714; por. także: wyrok NSA z dnia 16 września 2009 r., II FSK 185/09, CBOSA; wyrok WSA w Łodzi z dnia 3 marca 2009 r., I SA/Łd 1370/08, CBOSA.

było, imiesłów powinien mieć formę «użytym»⁴⁷. W tym ujęciu przedmiotowe zwolnienie przysługuje wszystkim żołnierzom, nie tylko pełniącym określone funkcje w ramach użytych jednostek wojskowych. Jak widać, ponownie względy gramatyczne posłużyły do uzasadnienia dwóch całkowicie odmiennych rozstrzygnięć.

Tę samą prawidłowość obserwujemy w przypadku średnika. Ten znak przestankowy pełni funkcję zbliżoną do kropki i oddziela jedynie zdania równorzędne, przy czym oddzielenie to jest nieco słabsze od kropki⁴⁸. Właśnie ów stopień rozdziału bywa przedmiotem kontrowersji. W jednym z orzeczeń przyjęto, że: „z gramatycznego punktu widzenia myśl zamieszczona po średniku jest bezpośrednią kontynuacją wypowiedzi sprzed średnika. Gdy zatem wypowiedź przed średnikiem dotyczy dwóch sytuacji, a po średniku sytuacje te nie zostały sobie przeciwstawione, należy dojść do przekonania, że całe zdanie obejmuje obie sytuacje”⁴⁹. W innej sprawie sąd jednak stwierdził, że rozdzielone średnikiem „człony tego wypowiedzenia wydają się współrzędne, jednakowo ważne pod względem znaczeniowym, o dużym stopniu niezależności składniowej [...]. Przeprowadzona analiza językowa nie pozwala zatem na jednoznaczne określenie, czy pomiędzy pierwszą a drugą częścią omawianego przepisu zachodzi stosunek logiczny zawierania, czy też wykluczania”⁵⁰. W jeszcze innym orzeczeniu strona podniosła: „Pierwsza część nazwy wyrobu zwolnionego z obowiązku oznaczania znakami akcyzy znajdująca się przed średnikiem jest samodzielna i nie odnosi się do niej zastrzeżenie”. Sąd jednak stwierdził tylko: „Wykładnia zaprezentowana przez skarżącą jest błędna i oderwana od całej regulacji prawnej dotyczącej podatku akcyzowego”⁵¹.

Z braku miejsca w niniejszej publikacji trzeba pominąć prowadzone w orzecznictwie rozważania na temat formy niedokonanej czasownika⁵², różnicy między imiesłowem przysłówkowym współczesnym i uprzednim⁵³, przyimków⁵⁴

⁴⁷ Wyrok WSA w Olsztynie z dnia 22 grudnia 2010 r., I SA/OI 759/10, CBOSA; por. także: wyrok NSA z dnia 24 kwietnia 2009 r., II FSK 1505/08, CBOSA; wyrok NSA z dnia 22 kwietnia 2010 r., II FSK 2123/08, CBOSA; wyrok NSA z dnia 19 marca 2010 r., II FSK 1732/08, CBOSA; wyrok WSA w Warszawie z dnia 13 maja 2010 r., III SA/Wa 2267/09, CBOSA.

⁴⁸ *Słownik ortograficzno-gramatyczny języka polskiego*. Red. I. KAMIŃSKA-SZMAJ. Wrocław 2002, s. 34; tak też: A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny...*, s. 91.

⁴⁹ Uchwała (siedmiu sędziów) SN z dnia 31 maja 1994 r., I PZP 18/94, Lex nr 11867.

⁵⁰ Uchwała (siedmiu sędziów) SN z dnia 30 października 2008 r., I KZP 17/08, Lex nr 468564.

⁵¹ Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 11 grudnia 2009 r., III SA/GI 1172/09, Lex nr 550142.

⁵² Uchwała SN z dnia 17 marca 2000 r., I KZP 58/99, Lex nr 39502; por. także: postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2003 r., V KK 326/02, Lex nr 80292.

⁵³ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 10 kwietnia 1991 r., II AKz 15/91, Lex nr 27546.

⁵⁴ Wyrok NSA w Warszawie z dnia 12 lipca 2011 r., I FSK 1139/10, Lex nr 920024; uchwała SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., I KZP 4/09, Lex nr 490951; wyrok NSA w Warszawie z dnia 24 czerwca 2010 r., II FSK 322/09, Lex nr 596389.

czy spójników⁵⁵. Przedstawiony materiał orzecznicy wystarcza jednak do sformułowania pewnych wniosków.

W świetle poczynionych ustaleń wydaje się oczywiste, że względy gramatyczne nie mają w procesie interpretacji prawa znaczenia decydującego, a raczej stanowią tylko jeden z argumentów na rzecz takiego czy innego rozumienia przepisu⁵⁶. Dobrze obrazuje to następujący fragment, w którym sąd wskazał na potrzebę zachowania przez ustawodawcę ogólnie przyjętych zasad poprawności językowej: „Budując zdanie w ten sposób, iż ze słowem «odpisy» powiązał on określenie «w części», całkowicie jasno wyraził swą myśl, wyznaczając regułę zachowania”⁵⁷. Trzeba przy tym zauważyć, że reguły gramatyki są argumentem słabym, być może w ogóle najszabszym — choć trudno tu mówić o jakiejś ściślejszej hierarchii. Do wyjątków należą orzeczenia, w których sądy poprzestają na wykładni gramatycznej. Dostrzega się, że: „wnioski z niej płynące mogą być również często mylące i prowadzić do merytorycznie błędnych, niezgodnych z rzeczywistymi intencjami ustawodawcy, a w końcu również do niesprawiedliwych i krzywdzących rezultatów”⁵⁸. W kilku przypadkach sądy sięgały po inne argumenty (dyrektywy wykładni), stwierdziwszy uprzednio wprost, że gramatycznie przepis jest jednoznaczny i nie wymaga (dalszej) wykładni⁵⁹.

Warto pokrótce nakreślić przyczyny takiego stanu rzeczy. Jedną z nich jest niewątpliwie fakt wykazany przez cytowane przykłady, że nie zawsze zastosowanie reguł gramatycznych prowadzi do jednoznacznych rezultatów. Jak wskazano w orzecznictwie: „Reguły, zgodnie z którymi redaguje się przepisy prawne, nie są dostatecznie precyzyjne, a przede wszystkim nierzadko są one stosowane niekonsekwentnie”⁶⁰. W literaturze można oczywiście znaleźć propozycje określenia szczegółowych zasad w tym zakresie, zawsze jednak będą one narażone na zarzut arbitralności⁶¹. Pamiętać należy, że teksty prawne formułowane są w języku naturalnym (etnicznym), a nie w języku sztucznym na wzór języka matematyki czy któregoś z języków programowania⁶². Podejmo-

⁵⁵ Por. w szczególności: Wyrok NSA w Warszawie z dnia 24 czerwca 2010 r., II FSK 322/09, Lex nr 596389; uchwałę SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., I KZP 4/09, Lex nr 490951; uchwałę (siedmiu sędziów) NSA (do dnia 31 grudnia 2003 r.) w Warszawie z dnia 25 lutego 2002 r., FPS 13/01, Lex nr 51558; wyrok SN z dnia 7 października 2009 r., IV KK 174/09, Lex nr 529598.

⁵⁶ Por. Z. ТОВОР: *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*. Warszawa 2013, s. 241.

⁵⁷ Wyrok WSA w Łodzi z dnia 1 lutego 2011 r., I SA/Łd 1465/10, Lex nr 821083.

⁵⁸ Wyrok WSA w Szczecinie z dnia 29 maja 2013 r., I SA/Sz 9/13, CBOSA.

⁵⁹ Np. Wyrok TK z dnia 20 lipca 2011 r., K 9/11, Lex nr 936458; uchwała SN z dnia 15 marca 2006 r. II UZP 4/06, Lex nr 172367.

⁶⁰ Zdanie odrębne sędzi TK Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz do wyroku TK z dnia 20 lipca 2011 r., K 9/11, Lex nr 936458.

⁶¹ Por. np. A. SCALIA, B.A. GARNER: *Reading Law...*, s. 69–166 (zasady semantyczne i syntaktyczne).

⁶² Por. T. GIZBERT-STUDNICKI: *Czy istnieje język prawny*. „Państwo i Prawo” 1979, nr 3, s. 49 i n.; tenże, *Język prawny...*, s. 107; A. MALINOWSKI: *Polski język prawny...*, s. 233 i n.

wane w nauce próby udoskonalenia tego języka mają zawsze charakter postulatów *de lege ferenda*, a siła ich oddziaływania pozostaje niewiadomą⁶³. Doskonale ujął to Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń: „Język norm prawnych posługuje się językiem etnicznym, którego reguły znaczeniowe — szeroko rozumiane — kształtowane są w swobodnej i zmieniającej się praktyce używania języka. Można mieć zresztą wątpliwości, czy wytworzenie odrębnego języka prawnego, z precyzyjnym, sformalizowanym logicznie systemem reguł odnoszących się do wszystkich aspektów języka, jest w ogóle możliwe — a jeżeli tak, czy uczyniłoby to postulat określoności normy prawnej bardziej realnym, w szczególności dla adresata tej normy”⁶⁴.

Wypowiedź ta prowadzi nas do drugiej przyczyny, która jest nieco bardziej złożona. Rozpocząć wypada od banalnej uwagi, że sam sposób formułowania przepisów w polskich aktach prawnych bardzo często różni się z poprawnością językową. Przecież — stosując jedynie reguły gramatyki — zdanie: „Przedsiębiorca działa pod firmą”⁶⁵ stanowi zwykle stwierdzenie faktu. Z kolei zdanie: „Rada Ministrów wskaże w drodze rozporządzenia instytut medycyny pracy”⁶⁶ wyraża przewidywanie przyszłego stanu rzeczy. Prawnicy natomiast tak zbudowanym zwrotom przypisują znaczenie dyrektywne⁶⁷. Takie znaczenie przepisów (czy — jak chcą niektórzy — „dekodowanych” z nich norm prawnych) jest efektem pewnej konwencji. Bez jej znajomości nawet najwyższa kompetencja językowa nie wystarczy, by prawidłowo odczytać (bądź napisać) tekst prawny⁶⁸. Jeżeli więc sam nakaz czy zakaz wynikający z przepisu jest kwestią konwencji, tym bardziej może być nią np. znaczenie użytej liczby czy czasu. Dobrze obrazują to przemyślenia sądów na temat czasowników: „Użycie [...] określenia «nie powróci» wcale nie oznacza, że ten czyn zabroniony może być popełniony tylko jednego dnia, mianowicie trzeciego dnia po upływie wyznaczonego terminu przerwy. [...] Ustawowe znamię «nie powróci» może być bowiem rozumiane jako «nie powrócił i (nadal) nie powraca»”⁶⁹.

⁶³ Por. np. przywoływane już opracowania: H. JADACKA: *Poradnik językowy dla prawników*. Warszawa 2006, *passim*; A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny. Opracowanie treściowe i redakcyjne. Wybrane wskazania logiczno-językowe*. Warszawa 2012, *passim*.

⁶⁴ Uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 26/2001, strona internetowa Sądu Najwyższego.

⁶⁵ Art. 43 §1 k.c.

⁶⁶ Art. 237 §1 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. z 1998 r., nr 21, poz. 94 ze zm.).

⁶⁷ Por. M. ZIELIŃSKI: *Wykładnia prawa...*, s. 99–107; TENŻE: *Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa*. „Palestra” 2011, nr 3–4, s. 26; Z. ZIEMBIŃSKI: *Logika praktyczna...*, s. 229; R. SARKOWICZ, J. STELMACH: *Teoria prawa...*, s. 76; A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny...*, s. 96 i n.; T. GIZBERT-STUDNICKI: *Język prawny...*, s. 58.

⁶⁸ A. MALINOWSKI: *Polski tekst prawny...*, s. 18; T. SPYRA: *Granice wykładni prawa*. Kraków 2006, s. 159; T. GIZBERT-STUDNICKI: *Język prawny...*, s. 110–115.

⁶⁹ Uchwała SN z dnia 17 marca 2000 r., I KZP 58/99, Lex nr 39502; por. także: postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2003 r., V KK 326/02, Lex nr 80292.

W innym wyroku sąd analizował zwrot: „Jeżeli towary te zostaną wywiezione”⁷⁰. Stwierdził przy tym, że „Ustawodawca dla określenia tego warunku posłużył się gramatycznym trybem warunkowym i stroną bierną. Nie należy go utożsamiać z przypisaniem czynności wywozu czasu przyszłego”⁷¹. Widać więc, że tym, co interesuje prawników, o czym rozstrzygają sądy, o co toczone są spory doktrynalne – jest właśnie owo znaczenie konwencjonalne. Może ono być identyczne z gramatycznym, ale bynajmniej nie musi. Myśl ta pozostaje aktualna bez względu na konkretne uwarunkowania językowe⁷².

Na marginesie można zasygnalizować, że przedstawione zjawisko stanowi wycinek dużo szerszego problemu. W językoznawstwie przyjmuje się, że sam język ma charakter konwencjonalny, tzn. „Jest on systemem znaków opartym na pewnego rodzaju implicytnej umowie społecznej. Między znakiem a pojęciem przezeń oznaczanym nie ma związku naturalnego”⁷³. Konwencje językowe „stoją na straży skuteczności komunikowania”⁷⁴. Ich wybór ma zwykle charakter czysto pragmatyczny – stosujemy takie konwencje, jakie pozwolą nam zostać zrozumianymi. Prowadzi to do rozróżnienia kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej. Dopiero posiadanie tej drugiej (na którą – oprócz kompetencji językowej – składa się dodatkowo cały szereg czynników społecznych i kulturowych) umożliwi sprawne komunikowanie⁷⁵. Nietrudno dostrzec, że wnioski te dobrze korespondują z praktyką stosowania prawa.

Powyższe ustalenia są użyteczne jedynie przy założeniu, że celem interpretatora jest przypisanie interpretowanemu zwrotowi znaczenia odpowiadającego intencji prawodawcy⁷⁶. Pozwala to wkomponować zagadnienie rozumienia prawa w dorobek ogólnej nauki o języku. Po odrzuceniu tego założenia reguły gramatyki przestają być narzędziem (argumentem) w ręku interpretatora, stają się natomiast źródłem trudnych do rozwiązania problemów.

⁷⁰ Art. 83 ust. 7, pkt 1 Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

⁷¹ Wyrok NSA w Warszawie z dnia 10 lutego 2010 r., I FSK 1956/08, Lex nr 607607.

⁷² Por. P.J. SMITH: *Commas, Constitutional Grammar, and the Straight-Face Test: What If Conan the Grammarian Were a Strict Textualist?* W: „Constitutional Commentary, Spring” 1999, t. 16/7, s. 8 i n.

⁷³ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 287–288.

⁷⁴ Por. G. SAWICKA: *Język a konwencja*. Bydgoszcz 2006, s. 124–144.

⁷⁵ Por. *Ibidem*, s. 209 i n.

⁷⁶ Por. P.J. SMITH: *Commas...*, s. 28 i n.

Mateusz Zeifert

Grammar rules as an argument in the court interpretation of the law

Summary

The paper deals with the issue of the influence of the grammar of regulations on the interpretation of law by the courts. Grammar, as a series of rules concerning the structure and combination of words, seems to play a vital role in the process of reading any type of a text, also a legal one. In judicature, though, apart from the notion of a linguistic interpretation, the notion of a grammar interpretation functions. The paper presents a series of judicatures where the grammatical issues (number, gender, participle, and semi-colon) played an important role in the process of the interpretation of regulations. It turns out that in analogical situations, in terms of the language, and when referring to the grammatical rules, the courts may come to totally different conclusions. It leads to a conclusion that grammatical rules are only one of many arguments available for an interpreter, not a set of rules definitely restricting his/her activity. In the end, two possible cause of such a state of affairs were presented. Firstly, in the case of a legal text editing, the grammatical rules tend to be used inconsistently. Even, though, their consistent usage does not always lead to the same results, what is pointed to in the literature. Secondly, the meaning of legal texts is conventional in nature, not exclusively grammatical (an example could be the way of formulating behavior orders in regulations). The very distinction leads to the distinction well-known in linguistics, namely a linguistic and communicative competence. It is only the latter one (being composed of a series of social and cultural factors apart from a linguistic competence) that makes a successful communication. It is clearly visible that the very conclusions correspond well with the practice of law usage.

Mateusz Zeifert

Grammatische Regeln als ein Argument in gerichtlicher Auslegung des Rechtes

Zusammenfassung

In seinem Referat bespricht der Verfasser den Einfluss von der Grammatik auf die Auslegung des Rechtes durch die Gerichte. Als eine Sammlung von den Regeln, nach denen die Wörter gebildet und miteinander verbunden werden, scheint die Grammatik eine bedeutende Rolle bei der Interpretation eines Textes, auch des Rechtstextes, zu spielen. Im Referat wird eine ganze Reihe der Gerichtsentscheidungen vorgebracht, in denen grammatische Fragen (Numerus, Genus, Partizip, Semikolon) bei Interpretation der Rechtsvorschriften von großer Bedeutung waren. Es stellt sich heraus, dass die Gerichte in analogischen Situationen und auf grammatische Regeln Bezug nehmend zu ganz unterschiedlichen Schlüssen kommen können. So gelangt man zum Schluss, dass grammatische Regeln nur eins von mehreren dem Interpretieren zugänglichen Argumenten und nicht eine Sammlung von den die Tätigkeit des Interpretieren durchaus einschränkenden Prinzipien sind. Der Verfasser erörtert zwei mögliche Ursachen der Sachlage. Erstens werden grammatische Regeln bei der Redaktion von Rechtstexten widersprüchlich angewandt; deren folgerichtige Anwendung führt übrigens nicht immer zu eindeutigen Ergebnissen, was in der Fachliteratur hervorgehoben ist. Zweitens hat der Sinngehalt der Rechtstexte den konventionellen und nicht nur den grammatischen Charakter (Beispiel: die Formulierungsweise von der Anordnung der bestimmten Verhaltensweise in den Vorschriften). Diese Unterscheidung führt zu der in der Sprachwissenschaft bekannten Unterscheidung zwischen Sprachfähigkeiten und Kommunikationsfähigkeiten. Erst wenn man die letztgenannten besitzt (die — außer Sprachkompetenz mehrere soziale Faktoren und Kulturfaktoren bilden) ist man imstande, sich reibungslos zu verständigen. Es ist bemerkenswert, dass diese Schlüsse mit der praktischen Rechtsanwendung einhergehen.